

“WIRUSEK”

Za górami, za lasami,
hen, hen za dolinami,
Nie wiadomo, gdzie i jak,
mały wirus ruszył w świat!
Zaczął zwiedzać najpierw
Chiny, nie miał jednak dobrej miny! 😞
Ciasno mu było i ciągle mało,
świata całego mu się zachciało!
Wiec poszedł wirusek z pierwszą falą-
zglądzić chciał ludzkość niedoskonałą;
Chorych i słabych często odwiedzał,
czasem za długo u nich posiedział!
Odwiedził dziadka, tatę i brata,
zabrał ich gdzieś... Na koniec świata?
Ludzie już dosyć odwiedzin mieli,
wiruska na świecie więcej nie chcieli!
Ktoś krzyknął: Dystans, maseczka, szczepienie,
wirusek nie będzie miał nic do zrobienia!
Lecz On już nigdzie się nie wybiera,
kolejną falą ludziom doskwiera!
I choć szczepionkę ludzie zrobili,
i choć już dużo nas zaszczepili,
To na wiruska żadna to rada,
bo trzecia fala się zapowiada!

Każdy już chyba o tym wie,
Co zrobić by wirus ominął Cię.
Jak bajka skończy się? Tego nikt nie wie.
Lecz każdy powinien zadbać o siebie.
Z wiruskiem żyć nauczyć się trzeba,
Za nim nas wszystkich wyśle do nieba. 😊